

Gastronomowie:

Gabrysia : Droga do Chemnitz minęła nam przyjemnie. Jesteśmy zakwaterowani w przestronnych i dobrze wyposażonych pokojach. Dużo zwiedzamy i poznajemy tutejszą kulturę, dobrze się bawiąc.

Magda B. : Bardzo się cieszę, że przyjechałam do Chemnitz. Podróż przebiegła w bardzo miłej atmosferze. Gdy przyjechaliśmy na miejsce zostały przydzielone nam pokoje i poszliśmy wypakować bagaże. Mamy dużo wycieczek, np. do Drezna lub muzeum przemysłu. Są one bardzo ciekawe i możemy się z nich dużo nauczyć. Poznajemy kulturę i kuchnię niemiecką. Zajęcia na kuchni są interesujące i pracują tam mili ludzie. W środę (26.03.14) całą grupą gastronomów wybraliśmy się do fabryki ciastek i słonych przekąsek Dr.Quendt'a. Pokazano nam jak funkcjonują dane maszyny i urządzenia. Była również degustacja wyrobów. Wychodząc z fabryki można było zakupić sobie paczki z wyrobami cukierniczymi, które były bardzo dobre i typowe dla Saksonii.

W wolnym czasie możemy pójść sobie pograć na salę gimnastyczną, bilard, kręgle i inne obiekty rozrywkowe. Trudno mi będzie rozstać się z tym miejscem.

Agata : Podróż do Chemnitz minęła bez żadnych przeszkód. Zakwaterowali nas w ładnych i zadbanych pokojach. Mamy dużo wycieczek oraz poznajemy dużo nowych ludzi.

Kasia : Chemnitz przywitało nas bardzo piękną pogodą. Na początku grad, potem trochę śniegu ;) Ośrodek, w którym mieszkamy jest przytulny i zadbany. Naszymi sąsiadami są Niemcy oraz grupy polskie z Bolesławca. Mamy za sobą już wycieczkę na Stare Miasto w Chemnitz oraz Drezno.

Patrycja : Przyjechaliśmy w niedzielę 23 marca. Byliśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni, ponieważ okazało się, że mamy przytulne i dostosowane do potrzeb człowieka pokoje. Wszyscy ludzie, z którymi mieliśmy do tej pory do czynienia zarówno na kuchni jak i w trakcie wycieczek są dla nas bardzo mili i wyróżniają się wysokim poziomem poczucia humoru. Zajęcia i wycieczki są bardzo ciekawe, w związku z tym przez te kilka dni nabyliśmy dużo informacji, które z pewnością przydadzą nam się w przyszłości. Do tej pory pogoda była bardzo zmienna, lecz już coraz częściej widzimy promyki słońca.

Magda N. : Na dwutygodniowy staż w Niemczech dotarliśmy w niedzielę w godzinach popołudniowych. Miejsce, w którym mieszkamy jest przystosowane do naszych potrzeb. W poniedziałek zostaliśmy oprowadzeni po ośrodku i przywitani uroczystym obiadem, a następnie pojechaliśmy zwiedzać Chemnitz. Następny dzień minął nam na pracy w kuchni. W środę całą grupą odwiedziliśmy fabrykę ciastek.

Magda P. : Do ośrodka przyjechaliśmy w niedzielę. Podróż była spokojna i bezpieczna. Zakwaterowanie jest bardzo korzystne m. In. Ze względu na świeże powietrze. Dużym zaskoczeniem były niecodzienne anomalie pogodowe. W poniedziałek zwiedziliśmy miasto Chemnitz. Wtorkowy rano i południe spędziliśmy pracując w kuchni, natomiast wieczór, w przyjemniej atmosferze, grając w kręgle. Słodycze najlepszej jakości produkują w fabryce Dr Quendt'a , którą mieliśmy okazję zwiedzić w środę. W ten sam dzień także odbyła się dyskoteka integracyjna dla mieszkańców ośrodka.

Iwona : Podobała mi się wycieczka do fabryki ciastek i słonych przekąsek Dr Quendt, ponieważ mieliśmy okazję poznać produkcję tych produktów, degustacji oraz zakupu ich. Mieliśmy sympatycznego przewodnika, który opowiedział nam m. In. o historii zakładu i o możliwości zatrudnienia się w nim.

Karolina : Do ośrodka przyjechaliśmy w niedzielę, podróż minęła spokojnie i przyjemnie. Miejsce, w którym mieszkamy jest dobrze dostosowane do odbywania naszego stażu, a okolica jest ładna. Całość znajduje się blisko lasu, co strasznie spodobało się wszystkim. W poniedziałek zostaliśmy oprowadzeni po ośrodku oraz zapoznaliśmy się z wszelkimi zasadami panującymi tam. Następnie udaliśmy się na wycieczkę, która miała na celu zwiedzenie Chemnitz. We wtorek miałyśmy pierwsze praktyki w kuchni. Miałyśmy okazję zobaczyć wiele sprzętów, których nie widziałyśmy w Polsce. W środę wybraliśmy się do fabryki ciastek Dr Quendta'a i wspólnie stwierdziliśmy, że robią tam najlepsze słodycze. Na wieczór była dyskoteka integracyjna.

Beata : Na miejsce przyjechaliśmy w niedzielę, Podróż minęła dobrze. Ośrodek, w którym mieszkamy ma fajną lokalizację i dobre wyposażenie. W poniedziałek zwiedziliśmy Chemnitz, we wtorek pracowałyśmy na kuchni, a wieczorem graliśmy w kręgle. W środę przypadła nam wycieczka do fabryki Dr Quendta w Dreźnie – zdecydowanie produkują najlepsze słodycze! Wieczorem była dyskoteka integracyjna. Pozdrowienia z Chemnitz!

Logistycy:

Izabela: W niedzielę rano, 23 marca wyruszyliśmy minibusem w podróż do Niemiec. Po drodze mieliśmy kilka półgodzinnych postoi. W autobusie panowała miła atmosfera, było słycać szum rozmów, śmiechy, ale także błogą ciszę, kiedy spaliśmy. Na miejsce dotarliśmy około godziny 16:00. Po przyjeździe zostaliśmy przydzieleni do odpowiedniego budynku i wybraliśmy swoje pokoje. Tak oto zaczęła się nasza przygoda z Niemcami.

Sandra: Posiłki w naszym ośrodku szkoleniowym przyrządzane są przez kucharzy tu pracujących oraz praktykantów. Są one podane w formie szwedzkiego stołu. Na obiad oraz kolację podawane są także posiłki ciepłe. Wszystkim wszystko bardzo smakuje. Na pewno przyjedziemy grubsi.

Adrian: We wtorek pojechaliśmy do muzeum przemysłowego, które znajduje się nieopodal ośrodka. Jest w nim wiele atrakcyjnych eksponatów związanych z historią Saksonii, np. stare auta, maszyny tkalni cze i tokarskie, parowóz i wiele innych. Muzeum jest podzielone na dwa poziomy, na pierwszym znajdują się auta i maszyny, natomiast na dole są same urządzenia do tkania, przędzenia bawełny, jak również do szycia i haftowania. Dla mnie było to bardzo interesujące i dowiedziałem się o wielu nowych ciekawostkach.

Piotrek: Podczas drugiego dnia pobytu wszyscy uczestnicy projektu byli zmęczeni po wycieczce do Muzeum Przemysłu. Jednym ze sposobów relaksu w naszym ośrodku są kręgle. Na kręglach tutaj są dwa tory, więc podzieliliśmy się na kucharzy i logistyków i rozegraliśmy grę. Oczywiście zagrały również pani Antończyk i pani Dziendziel. U logistyków wygrała Angelika z wynikiem 111 punktów.

Patryk: Dnia 26 marca mieliśmy okazję zwiedzić wielką fabrykę BMW w Lipsku. Było to bardzo przyjemne przeżycie, które miało również swoją stronę dydaktyczną, ponieważ zobaczyliśmy jak w praktyce wygląda produkcja samochodów, o której uczyliśmy się na lekcjach. Była to niezła gratka dla fanów motoryzacji, którzy mogli zobaczyć na własne oczy najnowsze modele wychodzące z fabryki jednej z największych marek wiodących niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego.

Angelika: Praktyki w Chemnitz poszerzają naszą wiedzę zarówno teoretycznie jak i praktycznie. Uczestniczyliśmy w wykładach pana Schreinera na temat logistyki produkcji. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem, prowadzone w dwóch językach obcych.

Kinga : Dzięki wyjazdowi poznaliśmy inne narodowości, takie jak Węgrzy czy Niemcy, ale także nawiązaliśmy znajomości z innymi Polakami, z Żywca, czy Bolesławca. Wspólne posiłki, wyjazdy czy zajęcia sportowe pomagają w nawiązywaniu nowych kontaktów.

Agnieszka Ż. : Na terenie ośrodka jest bardzo dużo atrakcji, w wolnym czasie gramy w bilard, ping ponga lub piłkarzy ki. Wieczorami natomiast gramy na hali sportowej lub ćwiczymy na siłowni. Nie mamy więc zbyt wiele czasu na nudę.

Ola : Na zajęciach z logistyki atmosfera jest bardzo przyjemna i przyjazna zdobywaniu wiedzy. Pan Schreiner, który jest naszym kierownikiem praktyk jest cierpliwy i wyrozumiały. Wszyscy chętnie zadają pytania, na które dostają wyczerpujące odpowiedzi.

Agnieszka G. : Po przyjeździe został nam przydzielony nasz własny 2-piętrowy budynek. W naszych 2-osobowych pokojach mamy wygodne łóżka, przyjemne szafy, szafki oraz stolik z krzesłami. Nawet to, że mamy wspólne łazienki (osobno chłopcy i dziewczyny) nam nie przeszkadza. Dużo czasu spędzamy oglądając niemieckie stacje w pokoju telewizyjnym oraz pod życiodajnym źródłem – routerem. Po korytarzu niesie się odgłos rozmów i śmiechu.